

Tendencje na wiosnę

Lśniący makijaż

Nie ma kobiet brzydkich, są tylko źli wizażyści — powtarza Luiza Lenartowicz, od 7 lat prowadząca Szkołę Wizażystów w... Berlinie.



Złota ważka lśni karnawałowo. Wiosenne lśnienie powinno być delikatniejsze.

Tym razem pani Luiza gościła w Poznaniu, w hotelu „Polonez”. Tam powitały zebranych błyszczące... ważki. Modelki przedstawiły spektakl jak ze „Snu nocy letniej”. Sama pani prezes Agencji „Camelot” — Magdalena Teclaw wcieliła się w rolę Bogini. Gości spotkania dosłownie obsypały słonecznym złotym i srebrnogwiazdowym pyłem!

— W ten sposób podsumowaliśmy karnawał, a teraz powiemy o wiosnie — dodała Luiza Lenartowicz. Zanim to jednak nastąpiło, przedstawiła swoje najlepsze uczennice, m. in. Agatę Bródkę i Katarzynę Scisłowską z Poznania. — Dobry makijaż może nawet

uzdrowić duszę — twierdzi pani Luiza. Wizażystki przemieniły się w czarodziejki i dobre wróżki — zaczęły słowa wprowadzać w czyn, korzystając z kosmetyków ze stołu, który przypominał pracownię alchemika. — *To makijaż „w trendzie”* — Luiza Lenartowicz rekomendowała pracę jednej z najzdolniejszych swoich uczennic, Agaty Bródkę. Wizażystka na twarzy Ewy Janc-Wachowiak wyczarowała najmodniejszy makijaż wiosny: — lśniący, perłowo-matowy, w kolorze łososiowym.

— *Wiosenny makijaż powinien być „fresh” (świeży)* — mówi Agata Bródka. — *Twarz powinna lśnić świeżością, w pastelowych kolorach: łososiowym, beżu. Barwy te możemy zestawić z odważnym granatowym, nawet na ustach.*

„Czarodziejki” ostrzegają jednak: perłowe cienie mogą postarzać. Dlatego najlepiej oddać się w ręce specjalistek.

Małgorzata DERWICH



Agata Bródka nakłada lśniące sparcle na twarz



Luiza Lenartowicz wyczarowała najmodniejszy makijaż.